

RENATA PRZYBYLSKA

Językoznawstwo praktyczne czy stosowane — jaka przyszłość

Rozpoczęty niedawno XXI wiek nazwany został wiekiem komunikacji, nie tylko ze względu na ogromny obecnie rozwój technologii IT, ale też z powodu przekonania — być może naiwnego — że trawiące ludzkość problemy i zagrażające jej konflikty da się rozwiązać lub przynajmniej załagodzić dzięki usprawnieniu komunikacji między ludźmi, narodami, państwami. W procesie komunikacji naczelną rolę odgrywa język, tak więc można sądzić, że nauka o języku — językoznawstwo — ma przed sobą w trwającym wieku komunikacji dużą przyszłość.

Pozytywne rokowania dotyczą zwłaszcza dziedziny określanej jako językoznawstwo stosowane. Pod tą nazwą początkowo rozumiano zastosowanie w praktyce osiągnięć i rozstrzygnięć językoznawstwa teoretycznego, w istocie było to więc najpierw językoznawstwo praktyczne w opozycji do teoretycznego. Termin językoznawstwo praktyczne, pozornie synonimiczny, odnosi się natomiast do badań od razu nastawionych na diagnozowanie oraz rozwiązywanie problemów praktycznych związanych z używaniem języka, uczeniem się go i nauczaniem itp.

Warto postawić sobie pytanie, które działy językoznawstwa stosowanego czy inaczej praktycznego będą się rozwijać i ewentualnie można próbować przewidywać, w jakim kierunku.

Do dziedzin, które na pewno nadal będą się rozwijać, należy nauczanie języków innych niż wyniesiony z domu, ojczysty, czyli języków obcych czy też tzw. języka drugiego. Globalizacja, wzrastająca mobilność ludzi poszukujących pracy, wrażeń czy szczęścia w odległych krajach wymaga poznawania innych języków. W tej sytuacji należałoby także wzmocnić w szkołach nauczanie sprawności związanych z opanowaniem języka ojczystego. Po pierwsze dlatego, że języki mające mniejszą moc, a zwłaszcza języki o znikomej liczbie native speakerów wymagać będą ochrony. Po drugie — nauczanie gramatyki języka ojczystego można potraktować jako propedeutyczny przedmiot do nauczania innych języków. Kiedyś taką rolę spełniała łacina, czy szerzej — tzw. języki klasyczne, łacina z greką; obecnie wyposażenie ucznia w znajomość pod stawowych pojęć i terminologii

gramatycznej musi dokonać się na lekcjach języka ojczystego, potem ta ogólna wiedza o języku może wspomóc przyswajanie języków obcych.

Kwestie związane z nauczaniem języków obcych są domeną glottodydaktyki. W Polsce glottodydaktyka rozwija się w sposób świadomie zorganizowany co najmniej od lat 70. ubiegłego wieku, kiedy to w 1978 roku powstał „Przegląd Dydaktyczny”, kontynuowany dziś w postaci czasopisma „Lingwistyka Stosowana”. Ostatnio reaktywowano też Polskie Towarzystwo Lingwistyki Stosowanej, założone w 1981 roku, organizujące od 2009 roku rokrocznie konferencje naukowe. Nowe przyszłościowe nurty w glottodydaktyce to m.in. glottodydaktyka języków obcych w odmianie specjalistycznej, glottodydaktyczna lingwistyka korpusowa i glottodydaktyczna lingwistyka komputerowa.

Drugim istotnym kierunkiem związanym z praktycznym wykorzystaniem języków obcych w komunikacji jest translatoryka, czyli nauka o przekładzie, czasem też nazywana traduktologią. W Polsce naukowe podwaliny zyskała dość późno. Dopiero w 2002 roku powstało chyba pierwsze czasopismo naukowe z tego zakresu „Recepcja. Transfer. Przekład” wydawane na Uniwersytecie Warszawskim, a od 2005 roku wychodzi „Rocznik Przekładoznawczy. Studia nad teorią, praktyką i dydaktyką przekładu”, wydawany przez Wydział Filologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Obecnie planowane jest też wydawanie „Przeglądu Translatorycznego”. Nadto w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim wydawane jest pismo „Przekładaniec”, które publikuje przekłady opatrzone komentarzami tłumaczy, krytykę przekładu, eseje przekładoznawcze i komparatystyczne oraz recenzje książek poświęconych tłumaczeniu. Translatologia rozwija się we współpracy z wieloma innymi naukami, takimi jak np.: literaturoznawstwo, kulturoznawstwo, semiotyka, informatyka, co zapewnia jej tak pożądaną dziś interdyscyplinarność. W grę wchodzi zresztą nie tylko przekład werbalny, ale też audiowizualny czy w ogóle przekład tzw. multimodalny. Najciekawszym przyszłościowym projektem i zarazem wielkim wyzwaniem jest wdrożenie tłumaczenia maszynowego. Choć pierwsze maszyny tłumaczące pojawiły się dość dawno, bo już w 1933 roku i były najpierw wykorzystywane w wojskowości, to nadal — mimo wprowadzenia technologii informatycznych — wydaje się, że wciąż jesteśmy daleko od uzyskania zadowalających w tym zakresie efektów. Bardziej realistyczne jest rozwijanie takiej dziedziny jak tłumaczenie wspomagane komputerowo, w którym udział człowieka jest nadal sprawą podstawową, a technologie informatyczne jedynie ułatwiają proces tłumaczenia.

Ze względu na szczególną funkcję języka angielskiego jako najpowszechniejszego współcześnie języka międzynarodowego można też oczekiwać badań i procesów praktycznej aplikacji związanych z konstytuowaniem się nowej odmiany tegoż języka — wersji, w której dla wszystkich uczestników komunikacji jest on językiem obcym lub drugim, niewiele lub coraz mniej przypominającym język aglofonów w tym języku urodzonych. Być może w jakiejś postaci odżyją też idee wspólnego wszystkim ludziom języka sztucznego (w rodzaju esperanto), tym razem tworzono jednak nie na użytek każdej sytuacji komunikacyjnej, lecz dla specjalistycznego komunikowania się osób w wąskiej fachowej dziedzinie.

Językoznawstwo stosowane miało zawsze i w przyszłości zapewne też będzie mieć wymiar związany z korygowaniem wszelkich zaburzeń w użyciu języka naturalnego. Rolę

tę od lat spełnia logopedia, której przedmiotem jest nie tylko korygowanie wad wymowy u dzieci, ale też pomoc chorym i niepełnosprawnym z zaburzeniami mowy powstałymi w wyniku np. afazji, przywracanie sprawności mówienia po wylewach i wszelkiego rodzaju inna terapia językowa. Logopedia także jest dziedziną interdyscyplinarną, wymaga bowiem czerpania z takich nauk, jak: anatomia, foniatria, neurologia, ortodoncja, fizjologia, psychologia, pedagogika. Ponieważ w dobie wszechobecnych mediów wzrasta rola posługiwania się żywym językiem w życiu społecznym i zawodowym, można przypuszczać, że zapotrzebowanie na fachową pomoc logopedyczną będzie rosło, obejmie nie tylko przypadki chorobowe, ale po prostu wszelkie osoby, które chcą udoskonalić swój sposób mówienia, aby tym samym poprawić swój publiczny wizerunek.

Z pomocą osobom niepełnosprawnym, niesłyszącym lub niewidzącym przychodzą współczesne technologie, w tym informatyczne, korzystające z dorobku językoznawstwa teoretycznego w celu stworzenia systemów porozumiewania się w postaci kodów wtórnych w stosunku do języka naturalnego, ale zdolnych zapewnić skuteczną komunikację.

Reakcją na postępującą globalizację jest ochrona i pielęgnacja kultur lokalnych, w tym języków regionalnych czy gwar. W związku z tym rodzą się potrzeby, takie jak: opracowywanie alfabetów dla tych odmian języka, które dotąd nie miały własnego piśmiennictwa, opracowywanie gramatyk tych języków czy też tworzenie dla nich słowników, podręczników do ich nauczania itp. Wdrażanie dyrektyw zobowiązujących do stosowania na obszarach zamieszkałych przez mniejszości etniczne podwójnego nazewnictwa skutkuje potrzebą opracowania i zatwierdzenia właściwych językowo wersji nazw urzędowych miejscowości i obiektów fizjograficznych, także opracowywania pism czy komunikatów urzędowych w języku mniejszościowym lub regionalnym itp. Przede wszystkim konieczna jest jednak definicja tego, co rozumiemy pod takimi pojęciami, jak: język, język narodowy, język państwowy, język regionalny, język mniejszościowy, język pomocniczy, język proceduralny (roboczy), makrojęzyk, diasystem itd. Często są to pojęcia nowe, także w językoznawstwie, a wynikające ze współczesnych uwarunkowań społeczno-politycznych i aktualnych rozwiązań prawnych¹.

Ogólnie w dobie współczesnej wiedza językoznawcza często przywoływana jest na potrzeby polityki, w tym nie tylko polityki językowej. Dość wspomnieć toczące się w Polsce dyskusje na temat statusu mowy Ślązaków (czy to gwara ludowa, a zatem odmiana terytorialna języka polskiego, czy „osobny” język). Polityka państwa zawsze ma związek

¹ I tak np. „język pomocniczy” to w prawodawstwie polskim język mniejszości narodowej lub etnicznej albo język regionalny, dopuszczony do użycia obok języka urzędowego (języka polskiego) wyłącznie przed organami gminy; „język proceduralny” to język, któremu nadano specjalny status w organizacjach, korporacjach międzynarodowych, stanach lub państwach jako zasadniczy środek komunikacji. Używa się go w codziennych rozmowach i w korespondencji, gdy członkowie organizacji mają różne tło językowe; „makrojęzyk” to pojęcie obejmujące kilka języków, nie zawsze wzajemnie zrozumiałych, ale ze względów pozajęzykowych, społecznych, kulturalnych, etnicznych, religijnych traktowanych jako warianty jednego języka; „diasystem” to określenie używane w odniesieniu do jednego języka, który ma dwie lub więcej ustandaryzowanych wersji (np. język serbsko-chorwacki podzielony na języki: bośniacki, chorwacki, czarnogórski i serbski).

z polityką językową, ponieważ zazwyczaj jakiś język (rzadziej kilka języków) ma status języka oficjalnego urzędowego, a więc w jakiś sposób uprzywilejowanego w stosunku do innych języków na danym terytorium, które wskutek tego mogą podlegać zanikowi. Państwo więc w dużej mierze decyduje o statusie języków, ich silnej lub słabej pozycji. Ponieważ zawsze jakiś język (jego odmiana) ma status języka oficjalnego nauczanego w szkole i obsługującego komunikację oficjalną, ponadregionalną, na państwie spoczywa obowiązek dbałości o standaryzację tej odmiany języka, upowszechnianie wiedzy o normie językowej itd. W związku z polityką językową w Europie i na świecie wyłania się nowa dziedzina lingwistyki stosowanej określana jako geolingwistyka, badająca języki w aspekcie przede wszystkim terytorialnym, zajmująca się ogólnie zjawiskiem wielojęzyczności, badaniami nad wzajemną zrozumiałością języków, nad polilingwizmem, czyli możliwością i stopniem skuteczności komunikacji wzajemnej w językach zbliżonych (np. takich jak: polski i słowacki, czeski i słowacki, języki skandynawskie wzajemnie między sobą). O sile lub słabości języka w przyszłości mogą decydować rozstrzygnięcia pozornie niemające rangi decyzji politycznej, np. przyznanie lub nieprzyznanie statusu języka roboczego lub języka konferencyjnego pewnemu językowi lub językom w dobie wielojęzyczności bez wątplenia jest czymś, co dany język wzmacnia, a inne pominięte — osłabia. Zakres zainteresowań geolingwistyki sam w sobie nie jest nowy, natomiast nowe jest samo ustawienie problemu w relacji do zagadnień społeczno-politycznych i kulturowych.

Językoznawstwo w pewnych przypadkach może być postrzegane jako część znacznie szerszej dyscypliny naukowej — komunikologii, czyli nauki o komunikacji. W takim podejściu wiedza o języku ma funkcję służebną wobec praktycznego kształtowania, doskonalenia i korygowania procesów komunikacji międzyludzkiej. Językoznawstwo praktyczne spotyka się tu z tak starymi dyscyplinami, jak choćby retoryka i stylistyka, rozumiane jako nauki o skutecznym mówieniu i pisaniu, przekonywaniu do swoich racji. Z drugiej strony w świetle obecnej tzw. mediatyzacji życia społecznego, czyli wpływu mediów na rzeczywistość społeczną, językoznawstwo niejako zanurza się i roztopia w bardzo szerokim obszarze badań komunikologii, którym jest przede wszystkim badanie mediów i komunikacji za ich pośrednictwem. Mimo wszystko bez wiedzy o języku naturalnym nie wydaje się możliwa rzetelna refleksja nad komunikacją międzyludzką, nawet najszerzej rozumianą.

Spójrzmy, jakie zastosowania praktyczne może mieć wiedza z zakresu stylistyki językowej. Dużą — niestety — przyszłość może mieć lingwistyka kryminologiczna, nazywana też lingwistyką sądową, zmierzająca do wypracowania narzędzi umożliwiających sporządzanie portretu językowo-psychologicznego ludzi i tym samym umożliwianie skutecznej identyfikacji osób uwikłanych w przestępstwa. W szczególności chodzi o językową analizę wypowiedzi np. anonimowych podkładaczy bomb czy innych terrorystów, badanie listów samobójców, tekstów testamentów i innych listów pod kątem ustalenia ich autorstwa, badanie w celu ustalenia prawdziwości lub fałszerstwa dzieł literackich, naukowych itp.

Współcześnie można wskazać co najmniej jeszcze kilka przyszłościowych obszarów, w których językoznawstwo służy określonej, praktycznej dziedzinie życia, co skutkuje wyłanianiem się odrębnych dziedzin językoznawstwa stosowanego.

Jedną z nich jest juryslingwistyka, czyli lingwistyka prawnicza albo legilingwistyka, czyli lingwistyka sądowa zajmująca się językiem prawnym i językiem prawniczym, badająca odrębność języka prawa od języka standardowej komunikacji codziennej i w tym celu łącząca wiedzę językoznawczą z wiedzą prawną. Celem juryslingwistyki jest poprawa jakości języka prawa, zwiększenie stopnia jego komunikatywności, nadto zapewnienie właściwej jakości tłumaczeń tekstów prawnych z innych języków na dany język. Funkcjonowanie Polski w systemie prawnym Unii Europejskiej skutkuje ogromnym zapotrzebowaniem na kompetentne tłumaczenie europejskich aktów prawnych i przyswajanie europejskiej terminologii prawnej i prawniczej. Ważnym aspektem badań jest ustalenie zasad językowej wykładni tekstów prawnych, czyli ich interpretacji znaczeniowej w relacji do intencji prawodawcy, ale też w relacji do możliwych odczytań w świetle semantyki języka codziennego.

Praktyczne zapotrzebowanie na tłumaczenie dokumentów urzędowych, umów, porozumień, cenników, norm itd. dotyczy ogromnej sfery zastosowań języka w biznesie. Chodzi tu już nie tylko o samą korespondencję handlową, ale o skuteczne wypracowanie praktycznych standardów komunikacji językowej w tej dziedzinie, z uwzględnieniem ewentualnych różnic kulturowych i poszanowaniem lokalnych tradycji i modeli np. grzeczności językowej.

Inną dziedziną, też niedawno ochrzczonej osobną nazwą, jest teolingwistyka, czyli lingwistyka religijna, badająca język z punktu widzenia jego funkcji w religii i mająca na celu poprawę jakości komunikacji w sferze doświadczeń religijno-duchowych człowieka i jego kontaktu z Bogiem.

Jednak bodajże największa przyszłość stoi przed tym działem językoznawstwa, który łączy się z technologią informatyczną. Można nawet w tym przypadku użyć terminu infolingwistyka. Chodzi o zastosowanie wiedzy językoznawczej w przetwarzaniu danych językowych w systemach informatycznych. Tym zajmuje się m.in. Instytut Podstaw Informatyki PAN, jak też odpowiednie zespoły badawcze m.in. na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Trudno szczegółowo opisywać prowadzone badania, dlatego przykładowo podam nazwy niektórych projektów, które można odnaleźć w Internecie:

- A. „Lingwistyczny warsztat do analizy i rozpoznawania mowy”. Celem projektu jest wypracowanie warsztatu naukowego wspierającego badania nad analizą i rozpoznawaniem mowy poprzez wykorzystanie modeli syntaktycznych języka polskiego. Projekt polega na realizacji 3 głównych zadań: a) adaptacja wybranych istniejących rozwiązań IPI PAN do języka mówionego; b) integracja systemu AGH ASR z narzędziami IPI PAN, które mogą być przydatne w rozpoznawaniu i analizie mowy; c) rozwój modelu n-gramowego języka polskiego AGH i słownika fleksyjnego języka mówionego.
- B. „Opracowanie systemu informatycznego umożliwiającego identyfikację głosową osób dzwoniących pod numer alarmowy” jest projektem w ramach programu NCBR Bezpieczeństwo i obronność. Celem projektu jest opracowanie, budowa prototypu i praktyczna weryfikacja systemu wyznaczania sylwetki i identyfikacji osób telefonujących na numery alarmowe. Praca tego systemu będzie bazować na: analizie sygnału głosowego, inteligentnym monitoringu, automatycznym tworzeniu bazy wzorców mowy i odpowiedniej klasyfikacji. Zaawansowane metody ana-

lize sygnałów mowy umożliwią jej efektywne porównywanie ze wzorcami, dzięki czemu możliwe będzie określenie sylwetki osoby mówiącej przez telefon lub jej zidentyfikowanie w przypadku posiadania około 20-sekundowego wzorca mowy.

- C. „Analiza porównawcza różnojęzycznych fonemów” — projekt jest realizowany w ramach programu OPUS Narodowego Centrum Nauki. Jego celem jest: opracowanie nowej metody ekstrakcji fonemów i określania ich charakterystyk, zbadanie różnic pomiędzy fonemami dla około 300 języków świata, badanie pochodzenia i ekspansji języków, stworzenie drzewa genealogicznego języków świata w oparciu o multijęzyczną analizę fonemów i metody stosowane w ewolucyjnej genetyce, zwiększenie efektywności rozpoznawania fonemów mowy polskiej.

Oczywiście aktualne pozostają nadal stare obszary zastosowań wiedzy językoznawczej, w tym m.in. tworzenie słowników różnego typu. Obecnie jednak słowniki te powstają już i będą powstawać głównie w oparciu o elektroniczne korpusy językowe i z wykorzystaniem narzędzi informatycznych. Nowe technologie nie tylko pozwalają przyspieszyć proces opracowywania słownika, ale otwierają też zupełnie nowe możliwości, jeśli chodzi o prezentację, selekcję danych, możliwości wyszukiwania potrzebnych informacji, ujmowanie wyników przeszukiwań w formie danych statystycznych itd. Technologie informatyczne pozwalają też inaczej podejść do takiego problemu, jakim jest potrzeba dokumentowania stanu języka i archiwizowania danych na jego temat dla przyszłych pokoleń. Otwierają się bowiem możliwości tworzenia różnorodnie wyprofilowanych korpusów językowych, a także baz danych.

Katalog zastosowań wiedzy językoznawczej można by przedłużać. Nie powinno zabraknąć w nim i takich projektów, które dziś wydają się utopijne czy wręcz fantastyczne. Uprawianie nauki w moim przekonaniu powinno być napędzane także marzeniami i pomysłami klasyfikowanymi czasem jako szalone, bo to one dodają skrzydeł. Powyższy krótki przegląd dróg rozwoju językoznawstwa stosowanego i praktycznego dowodzi, że językoznawcy mają gdzie rozwijać skrzydła.

Bibliografia

- Grucza F., 2007, *Lingwistyka stosowana. Historia — zadania — osiągnięcia*, Warszawa.
- Kulczycki E., Wendland M., red., 2012, *Komunikologia. Teoria i praktyka komunikacji*, Poznań.
- Pieńkoś J., 1999, *Podstawy juryslingwistyki; język w prawie — prawo w języku*, Warszawa.
- Przepiórkowski A., Bańko M., Górski R.L., Lewandowska-Tomaszczyk B., red., 2012, *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, Warszawa.
- Przybylska R., Przczyzna W., red., 2001, *Retoryka dziś — teoria i praktyka*, Kraków.

SUMMARY

What future for practical or applied linguistics?

The present article provides an overview of areas of applied linguistics showing their development trends, today's tasks and goals. It considers some already well-defined fields in the linguistic research tradition (such as glottodidactics, speech and language therapy, communication research) as well as the younger fields of language study, created to satisfy the political, professional or technological demands, such as geolinguistics, forensic linguistics, legal linguistics or theolinguistics.